

# Trzy kraje w pięć minut

Data publikacji: 7.06.2007 0:00

□

Trzycątek w Jaworzynce (gmina Istebna) to jedno z najpiękniejszych miejsc w Beskidzie Śląskim. To tutaj schodzą się granice trzech państw - Polski, Czech i Słowacji, więc turyści bardzo chętnie wybierają przysiółek na niedzielne wypady. Wkrótce trzy graniczne słupy przestaną być jedyną atrakcją tego niezwykłego miejsca.

Polska gmina Istebna, sąsiedzi z Czech i Słowacji oraz euroregion Śląsk Cieszyński chcą ożywić Trzycątek lub inaczej Trójstyk, który jest przysiółkiem Jaworzynki, położonym na stoku Wawrzaczowego Gronia (688 m n. p. m.). Jego nazwa pochodzi od dawnego budynku celnego, w którym pobierano podatek zwany po słowacku "tricatek". Od rozpadu Czechosłowacji na granicy stoją trzy granitowe słupy, na których wyryte są godła sąsiadujących państw. Dzieli je zaledwie kilka metrów, potok i niewidoczny pas graniczny, którego przez lata nie wolno było przekraczać. Dzisiaj w miejscu tym istnieje już turystyczne przejście graniczne z Czechami, a na podstawie międzynarodowego porozumienia można też przekraczać granicę ze Słowacją. Gdy jednak za kilka miesięcy przystąpimy do układu z Schengen, przez granicę będzie można przechodzić bez kłopotu.

Przygraniczne gminy chcą to wykorzystać i przyciągnąć turystów, którzy mogliby w pięć minut odwiedzić aż trzy kraje. Ułatwią to droga dojazdowa, chodniki i drewniane kładki nad potokiem, które już powstały. Geodeci wyznaczyli też dokładny punkt styku trzech granic, gdzie zatknięto betonowy słup. Przybędą też inne atrakcje. Na Trzycatku powstaną wiaty, gdzie będzie można rozpalić ognisko i usmażyć kiełbasę. Będzie też plac zabaw dla dzieci, którego największą atrakcją ma się stać zjazd na linie z Polski na Słowację.

- Górale mają tam do zaoferowania działki. Liczymy, że za kilka lat powstanie jakaś karczma i hotel, a magia styku trzech granic będzie przyciągała turystów - przekonuje Wiesław Legierski z Urzędu Gminy w Istebnej. Prace, które już wykonano, były współfinansowane przez Unię Europejską i pochłonęły 350 tys. zł.

Z Trzycatka można nie tylko przejść na Słowację i do Czech, ale też dotrzeć m.in. na Wierch Czadeczkę (Czadeczka to jeden z nielicznych w Beskidach potoków, należących do dorzecza Dunaju) i Ochodzitą, z której rozciąga się jedna z najpiękniejszych panoram w Beskidzie Śląskim.